

Aretologiczna kategoria pamięci i jej miejsce w wychowaniu

PIOTR T. NOWAKOWSKI*

Uniwersytet Rzeszowski

Autor artykułu omawia kategorię pamięci, która ma swe ugruntowane miejsce w aretologii jako integralny składnik kardynalnej cnoty roztropności. Arystoteles postrzegał pamięć jako kluczowy element intelektualnej aktywności, gdyż bez niej nie byłyby możliwe przypominanie i nauka. Pamięć selektywna pozwala nam filtrować informacje, skupiając się na tych najbardziej istotnych i pomocnych w codziennym życiu. Jest to naturalny mechanizm chroniący przed przeciążeniem informacyjnym. Pamięć zbiorowa obejmuje wyobrażenia o przeszłości danej społeczności i może być wypaczona przez zjawiska takie jak zbiorowa amnezja. Pamięć odgrywa też ważną rolę w kształtowaniu prawdomówności i ocenie własnych zachowań.

SŁOWA KLUCZOWE: pamięć, roztropność, pamięć selektywna, pamięć zbiorowa, zapominanie

Aretological category of memory and its place in education

The author of the paper discusses the category of memory which has a permanent place in aretology as an integral component of the cardinal virtue of prudence. Aristotle saw memory as a key element of intellectual activity, because without it, recall and learning would not be possible. Selective memory allows us to filter information, focusing on the most relevant and helpful in everyday life. This is a natural mechanism to protect against information overload. Collective memory includes ideas about a given community's past and can be distorted by phenomena such as collective amnesia. Memory also plays an important role in shaping truthfulness and assessing one's own behavior.

KEYWORDS: memory, prudence, selective memory, collective memory, forgetting

*E-mail: pnowakowski@ur.edu.pl

ORCID: 0000-0003-1578-6707

Wprowadzenie

Pamięć to fascynująca i złożona zdolność ludzkiego mózgu do zachowywania i odtwarzania informacji. Pozwala nam ona uczyć się i adaptować do nowych sytuacji, korzystając z wiedzy zgromadzonej w przeszłości. Dzięki niej nawiązujemy i utrzymujemy relacje społeczne, przechowując wspomnienia wspólnych przeżyć z innymi ludźmi. Umożliwia też ona orientację w przestrzeni i podejmowanie decyzji na podstawie wcześniejszych doświadczeń. Psychologia wyróżnia pamięć krótkotrwałą i długotrwałą. Pierwsza z nich, zwana pamięcią roboczą, jest zdolnością przechowywania drobnych informacji przez krótki czas – zwykle kilka sekund do kilku minut, np. w sytuacji, gdy zapamiętujemy numer telefonu, chcąc go za chwilę zapisać. Pamięć długotrwała zaś pozwala przechowywać informacje przez długi okres, nawet całe życie. Przejawiane w dojrzałym wieku wspomnienia pierwszej miłości czy nauki alfabetu w przedszkolu to przykłady pamięci długotrwałej. Przechowywane w niej informacje mają większe znaczenie emocjonalne lub są często powtarzane, co sprzyja ich utrwaleniu (por. Vianna i in., 2000).

Kategoria pamięci ma również ugruntowane miejsce w aretologii jako integralny składnik kardynalnej cnoty roztropności, która stanowi sprawność wyjątkowo bogatą, służąc podejmowaniu dobrych i moralnie właściwych decyzji w codziennym życiu (por. Nowakowski, 2015). Pełniąc rolę łącznika między intelektem a wolą, roztropność musi funkcjonować w obydwu obszarach. Z tego powodu wyróżnia się szereg składników tej cnoty, a pierwszym z nich jest właśnie pamięć, dzięki której możemy przypominać sobie sytuacje, w których nasze decyzje okazywały się trafne lub nietrafne, co pomaga unikać dawnych błędów i powielać działania uznane za dobre (św. Tomasz z Akwinu, 1964).

Omawianemu zagadnieniu szczególną uwagę poświęca Arystoteles w swej pracy pt. *O pamięci i przypominaniu sobie* (wyd. pol. 2015). Pamięć jest dla niego kluczowym elementem intelektualnej aktywności, gdyż bez niej nie byłyby możliwe przypominanie i nauka.

Pamięć niezawodna i zawodna

Jako złożona zdolność ludzkiego mózgu pamięć odpowiedzialna jest za przechowywanie mniej lub bardziej szczegółowych doświadczeń przeszłości, aby mogły one służyć do pokierowania naszym działaniem w przyszłości. Tak oto pisze Jacek Woroniecki o roli pamięci w ogarnianiu swym umysłem niezliczonych składników życia codziennego:

Nie sposób, rzecz prosta, spamiętać ich wszystkich, tym bardziej, że wiele z nich jest bez znaczenia i tylko niepotrzebnie obciążałyby pamięć. Ale sporo jest takich, które choć zmienne i niekonieczne, często się powtarzają i uwarunkowują naszą działalność. Te należy przyjąć do pamięci zarówno zmysłowej, jak i umysłowej, i tak je tam uporządkować, aby były w każdej chwili do dyspozycji, gdy zajdzie potrzeba spełnić jakiś czyn w podobnych warunkach (1995, s. 32–33).

Niezawodna i bezbłędna pamięć cechuje nielicznych. Przykładem osiągnięcia wyżyn w tym względzie jest potyczka szachowa „na ślepo”, czyli bez spoglądania na szachownicę. A już szczególnym przypadkiem – rozgrywana w ten sposób symultana z wieloma rywalami naraz. Za najwybitniejszy uznaje się wyczyn byłego mistrza świata Aleksandra Alechina, który w 1925 roku zagrał w Paryżu na 28 szachownicach, wygrywając 22 partie, trzy przegrywając i tyleż samo remisując (Hearst i Knott, 2013). Na drugim biegunie znajdujemy jednostki, które właśnie w dziedzinie pamięci wybitnie niedomagają, gubią się nawet we własnym mieszkaniu, potykają się codziennie o ten sam próg. Niczym znany dzieciom słoń Trąbalski, który miał wszystko słoniowe prócz pamięci: „Dobrze wiedziałem, lecz zapomniałem, / Może kto z panów wie, czego chciałem?” (Tuwim, 2007). Zwykły śmiertelnik sytuje się gdzieś w szerokiej przestrzeni zakreślonej przez oba ekstrema.

Należy jeszcze wspomnieć o pamięci selektywnej – jest to proces, w którym nasz mózg decyduje, które informacje należy przechować, a które odrzucić. To jak posiadanie osobistego asystenta, który pomaga zarządzać informacjami. Pamięć selektywna stanowi sposób na radzenie sobie z nadmiarem codziennie odbieranych bodźców. Ludzki mózg jest zaprojektowany tak, by je filtrować, pozwalając skupić się na tym, co jest najbardziej istotne. Inaczej zostalibyśmy przytłoczeni ogromem napływających danych. Można przyrównać pamięć selektywną do ochroniarza stojącego przed wejściem do ekskluzywnej restauracji, gdzie wstęp mają tylko najlepsze wspomnienia i najważniejsze informacje.

Pamięć selektywna to całkowicie normalne i naturalne zjawisko. Każdy człowiek doświadcza jej w różnym stopniu. Bywa pomocna w zapamiętywaniu rzeczy, które są dla nas emocjonalnie istotne (Waring i Kensinger, 2011) lub mają dużą wartość praktyczną (McCannon, 2013).

Pamięć i amnezja zbiorowa

Prócz pamięci jednostkowej wyróżniamy pamięć zbiorową, zwaną też pamięcią społeczną lub kolektywną. Stanowi ona zespół wyobrażeń o przeszłości danej społeczności, które są przekazywane z pokolenia na pokolenie. Metaforycznie rzecz ujmując, pamięć

zbiorowa polega na przypisywaniu indywidualnej zdolności psychologicznej, jaką jest pamięć, grupie – takiej jak rodzina czy naród (Licata i Mercy, 2015). Pamięć zbiorowa według Pierre'a Nory to „pamięć lub zbiór wspomnień, świadomych lub nie, dotyczących doświadczenia przeżywanego lub mitologizowanego przez żywą wspólnotę tożsamości, której integralną częścią jest poczucie przeszłości” (1978, s. 398).

Prace nad pamięcią zbiorową zapoczątkował Maurice Halbwachs w opublikowanej w 1925 roku pracy pt. *Społeczne ramy pamięci* (wyd. pol. 1969). Francuski socjolog nadał temu pojęciu co najmniej dwa odrębne znaczenia. Pierwsze bazuje na założeniu, że na pamięć indywidualną systematycznie wpływają ramy społeczne, w które jest ona wpisana. W drugim zaś – pamięć zbiorowa nabiera bardziej kolektywistycznego znaczenia i odnosi się do pamięci samej grupy, poza pamięcią jej członków. Polska socjolog Barbara Szacka (2006) wysuwa na plan pierwszy dwie funkcje pamięci zbiorowej: tożsamościową i legitymizacyjną, co oznacza, że jest ona z jednej strony spoiwem danej społeczności, dostarczającym wartości i wzorów osobowych, z drugiej zaś – czynnikiem legitymizującym istniejący porządek społeczny.

Spotykamy się także, zwłaszcza w kontekście badań nad wspomnieniami wojennymi, z formami wypaczenia pamięci zbiorowej, jakimi są „amnezja selektywna” (Appriou, 2001, s. 9) lub „amnezja zbiorowa” (Pennebaker, Páez i Rimé, 1997, s. 79–81), oznaczającymi proces psychiczny, w ramach którego dane społeczeństwo ukrywa przed zbiorową pamięcią wydarzenia z własnej historii, które w kontekście współczesności są trudne do zaakceptowania. Mogą to być podejmowane jednorazowo wybory ideologiczne, ale także zbrodnie wojenne czy nadużycia sił zbrojnych, takie jak współpraca z wrogiem, ucisk mniejszości, przemoc polityczna, czystki etniczne, masakry czy ludobójstwa.

Termin „pamięć zbiorowa” łączy się ściśle z pojęciami „kultura pamięci” (niem. *Erinnerungskultur*) i „polityka pamięci” (niem. *Geschichtspolitik*), które w ostatnich dekadach zrobiły dużą karierę (por. Assmann, 2006; Wolfrum, 2019). Określenia te wiążą się ze sobą, jednak nie są tożsame. Kultura pamięci to całokształt sposobów obchodzenia się z historią przez poszczególne grupy i jednostki. Obejmuje wszelkie formy prezentacji przeszłości, upamiętnianie ich oraz wkomponowywanie w przestrzeń publiczną i teksty kultury. Z kolei politykę pamięci, zwaną częściej polityką historyczną, należy rozumieć wężiej – jako związaną z działaniem państwa i instytucjonalizacją wyobrażeń o przeszłości. Oznacza to, że kultura pamięci danej społeczności istnieje nawet wtedy, gdy nie dysponuje ona własnymi organami państwowymi albo gdy te istniejące nie reprezentują jej wizji przeszłości.

Pamięć i zapominanie

W dramacie komediowym Oscara Wilde'a pt. *Bądźmy poważni na serio* guwernantka panna Prism mówi do Cecyli: „Pamięć to pamiętnik, który stale nosimy ze sobą” (1910, s. 97). Słowa te unaoczniają nam, że potrzebna jest pewna doza wysiłku wychowawczego i samowychowawczego, by ów „diariusz doświadczeń” nie zionął pustką, ale i nie gromadził bezładu mało istotnych wspomnień czy wręcz szkodliwych traum. Zwłaszcza że część osób odznacza się skłonnością do przechowywania w pamięci dosłownie wszystkiego, rzeczy dobrych i złych, a może przede wszystkim złych, oraz rozpamiętywania ich w nieskończoność, uprzykrzając życie sobie i innym.

W kontekście pamięci występuje również zjawisko poczucia winy, które pełni funkcję kompasu moralnego, pomagając prawidłowo oceniać własne zachowania, brać za nie odpowiedzialność i podejmować działania na rzecz naprawienia wyrządzonej krzywdy. Jednak nadmierne lub chroniczne poczucie winy bywa niekorzystne dla dobrostanu psychicznego jednostki. W wymiarze poznawczym problem ten przejawia się w przesadnym rozpamiętywaniu negatywnych zdarzeń i obwinianiu siebie o faktyczne lub urojone zaniedbania (Krok, 2003). Chorobliwe poczucie winy sprzyja występowaniu ruminacji (Gosztyła, 2023), czyli obsesyjnie nawracających negatywnych myśli i wspomnień, które u osób młodych mogą prowadzić do zachowań autodestrukcyjnych (Wang i in., 2022). Dariusz Krok wyjaśnia:

Występuje tutaj mechanizm „mentalnego przeżuwania” przeszłych doświadczeń, odtwarzania zdarzeń lub sytuacji w swym umyśle, co może utrwałać negatywne emocje i utrudniać podążanie naprzód. Pojawiają się również zdeformowane i nieadekwatne wzorce myślenia, np. gdy ktoś interpretuje swój drobny błąd jako dowód na wrodzone wady moralne lub uznaje go za zdarzenie o randze wręcz katastrofalnej. Osoba ogarnięta poczuciem winy zaczyna wątpić w swe możliwości, co prowadzi do niezdecydowania i zaburzenia procesów decyzyjnych, a w efekcie utrudnia osiągnięcie zamierzonych celów. Mimo że pragnie ona pozbyć się natrętnych myśli, nie potrafi jednak się z nich wyzwolić (Krok, 2023, s. 116).

„Jak ćwiczyć pamięć, by umieć zapomnieć?” – chciałoby się w związku z tym powtórzyć za polskim aforystą Stanisławem J. Lecem (1957). Jednak rozwiązanie problemu leży nie tyle w próbie zapomnienia, co raczej w akcie przebaczenia sobie, które nie oznacza uniewinniania czy usprawiedliwiania siebie albo ucieczki od odpowiedzialności, lecz stanięcie w prawdzie i gotowość poniesienia konsekwencji złych wyborów. W proces

ten wpisany jest też istotny dla samowychowania „warunek zmiany własnych postaw” (Horowski, 2021, s. 46).

Ujmując tytułowe zagadnienie w kategoriach wychowawczych, pamięć winna stanowić dobrze zaopatrzone skarbiec, w którym deponujemy ważniejsze doświadczenia życiowe i łatwo je stamtąd wydobywamy, o ile zajdzie taka potrzeba. Za sprawne funkcjonowanie pamięci jesteśmy zawsze w pewnym stopniu odpowiedzialni, stąd w zwykłych okolicznościach zapominanie o tym, co należało pamiętać, nie może służyć za usprawiedliwienie. Oprócz zasadniczej roli, jaką pamięć odgrywa w ludzkim działaniu, wydaje się ona również doniosła ze względu na wykształcenie prawdomówności. Otóż zdarza się, że dziecko swe błędy i przewinienia tłumaczy krótką pamięcią. „Usprawiedliwianie się zapomnieniem tylko w wyjątkowych wypadkach może być uznane. Gdy się zdarza częściej, winno być traktowane jako niedbalstwo, a nieraz może być nawet poważną podstawą do podejrzenia o kłamstwo, o wykręcanie się tą drogą od winy” – objaśnia Jacek Woroniecki (1995, s. 55).

Podsumowanie

Rzymski myśliciel Ciceron w swym dziele *O mówcy* (wyd. pol. 2010) pisał, że historia jest nauczycielką życia (łac. *Historia est magistra vitae*). Choć zapewne niejeden mógłby określić takie stwierdzenie mianem komunału, to jednak stanowi ono dla nas wartościową zachętę do wyciągania wniosków z błędów popełnionych w przeszłości oraz kierowania się rozwiązaniami, które już się kiedyś sprawdziły. Przy czym w samym popełnianiu błędów nie ma, co do zasady, niczego wstydliwego, na co wskazują starożytni, przekonując, że mylić się jest rzeczą ludzką (*Errare humanum est*).

Agregowana przez minione wieki mądrość pokoleń poucza nas, że historia lubi się powtarzać. Tym bardziej więc pielęgnowanie pamięci, jednostkowej czy zbiorowej, wydaje się nieodzowne. Jak zauważył amerykański filozof i poeta George Santayana, „ten, kto nie pamięta przeszłości, będzie skazany na to, że ją przeżyje powtórnie” (Glensk i Glensk, 1993, s. 293). Słowa te wydają się aktualną przestrogą zwłaszcza w odniesieniu do „pokolenia tu i teraz”, egzystującego w ahistorycznej terażniejszości bez oglądania się za siebie. Krzysztof Sztalt pisze, że „ucieczka od przeszłości staje się – paradoksalnie – formą obrony młodych ludzi przed otaczającym ich nadmiarem wartości, sensów i celów” (2023, s. 123–124). Ta dość intrygująca uwaga daje pole do pogłębionej refleksji pedagogicznej. Jednak to już temat na inny artykuł.

Bibliografia

- Appriou, A. (2001). *Atmosphère d'après-guerre dans un village d'Herzégovine*. *Balkanologie*, 5(1/2), 1–13.
- Arystoteles. (2015). *O pamięci i przypominaniu sobie*. Przeł. A. Sobańska i P. Siwek. Wrocław: Wrocławskie Wydawnictwo Naukowe Atla 2.
- Assmann, A. (2006). *Der lange Schatten der Vergangenheit: Erinnerungskultur und Geschichtspolitik*. München: C. H. Beck.
- Cycon, M. T. (2010). *O mówcy*. Przeł. B. Awianowicz. Kęty: Wydawnictwo Marek Derewiecki.
- Glensk, C. i Glensk, J. (red.). (1993). *Myślę więc jestem: aforyzmy, maksymy, sentencje*. Komorów: Wydawnictwo „Antyk”.
- Gosztyła, T. (2023). Okazywanie współczucia. W: M. Szast (red.), *Relacje społeczne młodzieży* (s. 153–166). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Halbwachs, M. (1925). *Les cadres sociaux de la mémoire*. Paris: F. Alcan.
- Halbwachs, M. (1969). *Społeczne ramy pamięci*. Przeł. M. Król. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hearst, E. i Knott, J. (2013). *Blindfold chess: history, psychology, techniques, champions, world records, and important games*. Jefferson, N.C.: McFarland & Co.
- Horowski, J. (2021). Przebaczenie sobie jako cel wychowania. *Roczniki Pedagogiczne*, 13(1), 35–48.
- Krok, D. (2023). Chorobliwe poczucie winy. W: R. Polak (red.), *Świat uczuć i emocji młodzieży* (s. 105–122). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Lec, S. J. (1957). *Myśli nieuczesane*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Licata, L. i Mercy, A. (2015). Collective memory (Social psychology of). W: J. D. Wright (red.), *International encyclopedia of the social & behavioral sciences* (s. 194–199). Amsterdam: Elsevier.
- McCannon, B. C. (2013). *Selective memory*. Pobrano z <https://ssrn.com/abstract=2261693>.

- Nora, P. (1978). La mémoire collective. W: J. Le Goff (red.), *La nouvelle histoire* (s. 398–401). Paris: Retz.
- Nowakowski, P. T. (2015). Virtues and their role in education. *Społeczeństwo i Rodzina*, 42(1), 7–21.
- Pennebaker, J. W., Páez, D. i Rimé, B. (1997). *Collective memories of political events: social psychological perspectives*. Mahwah, N.J.: Lawrence Erlbaum Associates.
- Szacka, B. (2006). *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Sztalt, K. (2023). Zakotwiczeni w perspektywie „tu i teraz”. W: P. T. Nowakowski (red.), *Jaka jest współczesna młodzież?* (s. 113–128). Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Św. Tomasz z Akwinu. (1964). *Roztropność (2–2, qu. 47–56)*. *Suma teologiczna*. T. 17. Przeł. S. Bełch. London: Veritas.
- Tuwim, J. (1938). *Słoń Trąbalski*. Warszawa: J. Przeworski.
- Vianna, M. R., Izquierdo, L. A., Barros, D. M., Walz, R., Medina, J. H. i Izquierdo, I. (2000). Short- and long-term memory: differential involvement of neurotransmitter systems and signal transduction cascades. *Anais da Academia Brasileira de Ciências*, 72(3), 353–364.
- Wang, W., Li, N., Yuan, Y., Wu, X. i Lan, X. (2022). Longitudinal relationships between guilt and suicide risk among adolescents in a postdisaster context: mediating roles of rumination and posttraumatic stress disorder. *Suicide and Life-Threatening Behavior*, 52(4), 773–781.
- Waring, J. D. i Kensinger, E. A. (2011). How emotion leads to selective memory: neuroimaging evidence. *Neuropsychologia*, 49(7), 1831–1842.
- Wilde, O. (1910). *The importance of being earnest: a trivial comedy for serious people*. Leipzig: Bernhard Tauchnitz.
- Wolfrum, E. (2019). Erinnerungskultur und Geschichtspolitik – ein Forschungsansatz ist in die Jahre gekommen. Wo stehen wir heute? *Zeitschrift Für Kultur- Und Kollektivwissenschaft*, 5(2), 131–144.
- Woroniecki, J. (1995). *Katolicka etyka wychowawcza*. T. 2, cz. 1, *Etyka szczegółowa*. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.